



RADA NARODOWA

D. WUTYGODNIK

Rok V

Warszawa, 1 stycznia 1948 r.

Nr 1

T R E Ś C

Kierunek — ku gminie.

Premie dla rolników za dostawę mleka do zakładów mleczarskich. — *A. Stolarski.*

Organizacje społeczne walczą z analfabetyzmem — *H. Kurkowska.*

Gospodarka drogami gminnymi — *J. Śl.*

Sądy obywatelskie — *J. Służewski.*

Radę narodową nawiązują łączność z wyższymi uczelniami — *F. Jankowski.*

Samowystarczalny samorząd miejski — *A. Spandowska.*

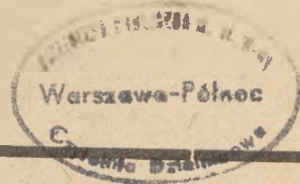
Z życia rad.

Z całej Polski.

Nowe wydawnictwa.

Porady prawne.

Dział urzędowy



Kierunek — ku gminie

Kierunek prac samorządu tym się charakteryzuje, że jest on powołany do dotarcia tam, gdzie nie może już dotrzeć administracja centralna. Bezpośredni kontakt z obywatelem i jego potrzebami i zaspokojenie tych potrzeb — to rola samorządu. Jeśli tak pojmować cel samorządu, to jasne jest, że za podstawową komórkę roboczą samorządu nie będzie mogła być uznana żadna z jednostek samorządowych wyższego stopnia, a oparcia pracy samorządowej szukać należy właśnie w najniższych jego ogniwach. Dziś wydaje się, że tą podstawową komórką roboczą samorządu jest gmina. Podstawową, a jednak już wysoką, bo przez nią sięga organizacja samorządu aż ku gromadzie. Nie może być więc mowy o mocnym samorządzie bez mocnej gminy.

Ta prosta prawda nie zawsze znajdowała jednak dotychczas, dostateczny wyraz w ustalaniu kierunku pracy samorządu. Choć istnieją już i w tej dziedzinie rejonu wzorowe.

Za pomyślny objaw dla rozwoju samorządu uznać należy rozrost samorządu powiatowego i wzmocnienie jego pozycji. Nie świadczy jednak o prawidłowej organizacji pracy organów samorządu powiatowego fakt, że powiat nastawia się jedynie na własną gospodarkę i działalność a gminy pozostawia swemu losowi. Zapomina się bowiem, że działalność powiatu jest jedynie uzupełnieniem działalności gmin, że działalność ta pojmowana być musi jako wypełnianie luk w działalności gmin. Jeśli dobrze pracuje powiat, a słabo pracują gminy tego powiatu, to pracy organów takiego samorządu powiatowego nie można uz-

nać za prawidłową. Taki stopień pracy to wykonanie dopiero części swych obowiązków — części bynajmniej nie największej i nie najbardziej podstawowej.

Władze samorządu powiatowego sprawują nadzór nad samorządem gminnym. Dwojakie może być pojmowanie tego nadzoru — bądź to jako swego rodzaju funkcji policyjnej, bądź też jako uprawnienia do koordynowania i udzielania pomocy dla lepszej i bardziej prawidłowej organizacji pracy. Zbędne jest dowodzenie, że przede wszystkim to drugie ujęcie odpowiada myślom przewodnim samorządu. Pojmowanie nadzoru nad gminą nie tylko jako ochrony przed tą nieprawidłowością działania aparatu gminnego, ale również jako obowiązku opieki i pomocy gminie szczególnie jest aktualne w obecnym systemie gospodarki samorządowej, w której samorząd z własnych środków pokrywa około 75 procent wydatków a 25 proc musi czerpać z pomocy państwa. Środki tej pomocy rosną; tak np. Komunalny Fundusz Pożyczkowo-Zapomogowy w roku 1947 dysponował sumą około 5 miliardów złotych, na rok 1948 będzie dysponował sumą około 8 miliardów złotych. Na dotacje celowe ministerstw dla samorządu przewidziane było w roku 1947 około 3 miliardów złotych, w 1948 roku na ten cel przewiduje budżet państwowy sumę około 5 miliardów złotych. Gmina jednak w większości wypadków z tych środków bezpośrednio korzystać nie może, a musi z nich korzystać za pośrednictwem powiatu. Nieprawidłowo pracuje powiat jeśli nie potrafi gminom udzielić niezbędnej pomocy. Nie świadczy też dobrze o pomocy powiatu

dla rozwinięcia prac gminy fakt, że budżet gminy omal że wyczerpują wydatki na szkolnictwo i administrację — bo gdzieś są gminne ośrodki zdrowia, gminne biblioteki, wiejskie czytelnie, pomoc rolnictwu, gminne drogi i melioracje itd?!

Bez pomocy powiatu gmina nie podola wszystkim zadaniom. Błędnym byłoby jednak traktować pomoc powiatu dla gmin jako „łaskę“ — jest to tylko wykonanie ustawowych obowiązków władz powiatowych, a przede wszystkim powiatowej rady narodowej, jej prezydium i wydziału powiatowego. A nic innego jak tylko znajomość tych obowiązków i ich prawidłowe wykonanie świadczą o tym, czy o władzach powiatowych można powiedzieć, że są tam „właściwi ludzie na właściwym miejscu“.

W tym ujęciu nie można mówić o spełnieniu swej roli przez samorząd wojewódzki i powiatowy dopóki gmina nie będzie potęgą samorządu.

Zagadnienia gospodarcze

A. STOLARSKI

Premie dla rolników za dostawę mleka do zakładów mleczarskich

Z terenu rolniczego dają się w obecnym czasie często słyszeć skargi na brak pasz treściwych dla bydła.

Brak ten odbija się ujemnie na poziomie produkcji mleka, jego ilości i jakości oraz zawartości tłuszczu. Rezultatem powyższych braków jest dostarczanie mleka w niedostatecznej ilości i jakości do zakładów mleczarskich.

By temu zaradzić oraz podnieść poziom produkcji mleka, a równocześnie zwiększyć jego dostawy do zakładów mleczarskich, wprowadziło Ministerstwo Przemysłu i Handlu z dniem 1.XI 1947 r. premiovanie dostawców mleka przy pomocy przyznawania rolnikom określonych ilości pasz treściwych.

W związku z powyższym rolnik przy dostawie mleka do swego najbliższego zakładu mleczarskiego otrzymuje prócz normalnej zapłaty w gotówce za dostarczone mleko, jeszcze dodatkowo bony uprawniające go do nabycia wyszczególnionych poniżej pasz treściwych, po cenie ustalonej dla rolnika za 1 kg.:

makuchów	po zł. 19.—
otrąb pszennych	„ „ 19.—
otrąb żytnich lub jęczmiennych	„ „ 12.50

Ceny dla rolnika powyżej wymienionych pasz treściwych rozumieją się loco najbliższego zakładu mleczarskiego położony młyn, olejarnia lub placówka rozdzielcza wskazana rolnikowi przy dostawie mleka przez zarząd danego zakładu mleczarskiego.

Warunki te mają na celu jak najdalej idące udostępnienie rolnikowi możliwości zrealizowania otrzymanych z zakładu mleczarskiego bonów premiowych.

Do omawianych zakładów należą: spółdzielnie mleczarskie, spółdzielnie ZSch., zakłady mleczarskie pod zarzą-

dem „Spolem“ oraz prywatne zakłady mleczarskie, którym przyznane zostały odnośne uprawnienia.

Przy obliczaniu dla celów premiovania jednostek tłuszczowych zawartych w mleku dostarczonym przez rolnika, należy mieć na uwadze, że mleko chude dostarczone w litrze pełnego mleka, należy liczyć za jedną jednostkę tłuszczową.

W ten sposób 1 litr mleka pełnego o zawartości 3% tłuszczu, będzie w rachunku rolnika — dostawcy uznawany za 4 jednostki tłuszczowe.

Za 100 tego rodzaju jednostek tłuszczowych została ustalona następująca premia:

7,5 kg makuchów
10 „ otrąb pszennych lub żytnich, lub
15 „ „ jęczmiennych.

Zakłady mleczarskie, do których rolnicy dostarczają mleko, winny być zaopatrzone w wywieszki umieszczone na widocznym miejscu, w których winny być podane do wiadomości rolnika następujące dane:

- 1) ceny płacone w danym miesiącu za jednostkę tłuszczu oraz równoważnik za mleko chude;
- 2) wysokość premii w paszach treściwych za jednostkę tłuszczu i równoważnik za mleko chude;
- 3) wskazanie sposobu i miejsca realizacji bonów premiowych.

Wspomniane powyżej wywieszki winny być podpisane przez zarząd odnośnego zakładu mleczarskiego.

Bony premiowe otrzymane za dostawę mleka realizują rolnicy we wskazanych punktach po cenach wyżej podanych bez obowiązku pokrywania jakichkolwiek kosztów dodatkowych.

Zagadnienia kulturalno-oświatowe

HELENA KURKOWSKA

Organizacje społeczne walczą z analfabetyzmem

Odbudowa naszego, tak strasznie zniszczonego przez wojnę kraju, wymaga wciągnięcia do pracy wszystkich obywateli, których wiek i siły na to pozwalają. Tymczasem zastraszający odsetek analfabetów, jaki istnieje w tej chwili w Polsce dyskwalifikuje olbrzymią ilość ludzi jako pracowników bardziej odpowiedzialnych. Nie trzeba chyba tłumaczyć, że analfabeta to jest człowiek nie umiejący czytać ani pisać i nawet jeżeli posiada dużo

wrodzonej inteligencji, rozsądku i dobrych chęci, nadaje się wyłącznie do najprostszej i przeważnie najcięższej pracy.

Znamy przyczyny analfabetyzmu. Przed rokiem 1939 spowodowała go „niepowszechność“ ówczesnej szkoły powszechnej, nisko zorganizowane szkolnictwo na wsi, oraz pozostawianie prawie miliona dzieci poza szkołą. Podczas okupacji przyczyniło się do pogłębienia tej pla-

gi zamknięcie przez Niemców na wielkim obszarze państwa szkół polskich (ziemie przyłączone do Rzeszy), oraz brak przymusu szkolnego w tak zwanej Generalnej Gubernii. Stwierdzenie jednak przyczyn nie zmienia zagrażającego stanu — analfabetów od tego nie ubędzie. Dlatego też został opracowany przez Ministerstwo Oświaty szczegółowy plan walki z analfabetyzmem.

Zanim przystąpimy do krótkiego omówienia sposobów walki, uprzytomnijmy sobie, że istnieją dwie odmiany tej plagi społecznej: analfabetyzm pierwotny i analfabetyzm wtórny. Pierwszy spowodowany jest faktem nieuczęszczania do szkoły, drugi dotyka ludzi, którzy kiedyś umieli czytać i pisać, lecz zapomnieli wskutek nieczytania tych umiejętności, przeważnie z braku książek i pism. Budowa szkół przeciwdziała pierwszej odmianie, organizowanie bibliotek, świetlic, domów kultury oraz wzmożona akcja wydawnicza — drugiej.

Wspomniane wyżej metody zwalczają rozwijający się, dynamiczny analfabetyzm, trzeba jednak pomyśleć również o leczeniu zadawnionej choroby, o likwidowaniu analfabetyzmu wśród dorosłych.

Natrafiamy tu na bardzo poważne przeszkody natury technicznej i psychicznej: brak pieniędzy na organizowanie kursów, brak czasu u ludzi, którzy pracują i nie mają czasu na naukę, fałszywy wstyd, który nie pozwala się przyznać do swojego „kalectwa“ oraz niemądry, a dość rozpowszechniony pogląd, że „staremu nie wypada się uczyć“.

Ministerstwo Oświaty organizuje sieć kursów dla analfabetów, angażuje nauczycieli, wydaje specjalne podręczniki. Co rok odbywa się około 1000 kursów z przeciętną liczbą uczestników 25.000, wydano ostatnio elementarz dla dorosłych oraz wskazówki metodyczne nauczania w nakładzie 100.000 egzemplarzy, kosztem około miliona złotych. Aby umożliwić ludziom pracującym korzystanie z kursów, a pracodawcom prawo ich zwalnianie z pracy, opracowany został dekret uchwalony przez Radę Ministrów 28 marca 1946 r. Dekret ten nie nabral jeszcze mocy ustawowej.

Jednakże możliwości organizacyjne i finansowe Ministerstwa Oświaty pozwoliłyby na całkowite zlikwidowanie analfabetyzmu nie wcześniej jak za 50 lat! Trzeba więc szukać pomocy. I tu powstała jedynie słuszna

i zdrowa myśl powołać do współpracy czynniki społeczne oraz polityczne. Rady narodowe, związki zawodowe, instytucje oświatowo-kulturalne, partie polityczne, organizacje młodzieżowe są tymi czynnikami, które mogą wpłynąć moralnie i faktycznie na zlikwidowanie gnębiącej nas plagi w ciągu paru lat.

Jak ma wyglądać ta akcja? Chodzi przede wszystkim o stworzenie takich stosunków, aby nie mógł pozostać w danej organizacji, związku czyli partii ani jeden członek, nie umiejący czytać ani pisać. Chodzi o to, aby ludzie zrozumieli, że dla dorosłego nie jest wstydem ani ująć uczyć się, a przede wszystkim, aby były czynne kursy, na których uczyć się można. Jeżeli każda organizacja społeczna, partia polityczna, związek młodzieżowy postawi sobie za zadanie zlikwidowanie analfabetyzmu tylko na swoim odcinku, to w krótkim czasie problem zostanie rozwiązany, choćby z tego powodu, że nie ma dziś niemal obywatela, któryby nie był członkiem jakiegoś związku. Oczywiście praca ta musi się odbywać w ścisłym porozumieniu z władzami oświatowymi, które dostarczą programów, podręczników i nauczycieli. Dla jak najlepszej koordynacji tej akcji utworzona została w listopadzie 1947 roku Rada Społeczna do zwalczania analfabetyzmu. Do prezydium tej Rady weszli przedstawiciele Centralnej Komisji Związków Zawodowych, TURu, TULu, Związku Samopomocy Chłopskiej ZWMu, OMTURu, Wici, ZHP oraz Związku Nauczycielstwa Polskiego. W terenie zostaną powołane Wojewódzkie Komitety Społeczne.

Wszędzie tam, gdzie chodzi o zorganizowanie i skoordynowanie wspólnego wysiłku społecznego decydować muszą rady narodowe. I od rad narodowych w ołbrzymim stopniu zależeć będzie udane przeprowadzenie tej akcji. Komisje oświatowe muszą wstawić w swój plan, o ile jeszcze tego nie uczyniły, pozycje walki z analfabetyzmem. Pod tą pozycją umieścić należy obok budowy szkół, organizację bibliotek, świetlic i domów kultury dla niedopuszczenia do analfabetyzmu wtórnego oraz organizowanie kursów dla wytępienia tej smutnej choroby dorosłych.

W roku 1950 przeprowadzony zostanie powszechny spis ludności. Zorientujemy się wtedy o ile zmniejszyła się nasza hańba. A może zorientujemy się, że jej już w ogóle nie ma? I to jest u nas możliwe.

O usprawnienie działalności rad

Gospodarka drogami gminnymi

Zagadnienie dróg kołowych szczególnie na wsi jest kwestią palącą wobec zniszczeń i zaniedbania dróg gminnych w okresie okupacji niemieckiej. Zły stan dróg wiejskich szczególnie w okresie zimowym w pierwszym rzędzie ujemnie odbija się na ludności, stwarzając wielkie przeszkody i utrudnienia dla rolnika przy komunikowaniu się jego z miastem, odcinając go od rynków zbytu. Rolnik taki nie mając odpowiedniego konia, czy też sań, ażeby móc sobie pozwolić na wybranie się w zimie do odległego nieraz o kilkanaście kilometrów miasta, zmuszony jest zdać się na łaskę pośredników, którzy przeważnie przy tego rodzaju pośrednictwie nie przestrzegają uczciwego zysku.

Wobec ogromu zniszczeń, jakie wyrządziła zawierucha wojenna w sieci naszych dróg kołowych, należy temu zagadnieniu poświęcić nieco więcej uwagi.

Ustawa z dnia 23 listopada 1944 r. (Dz. U. R. P. Nr. 14 poz. 74) o organizacji i zakresie działania samorządu te-

rytorialnego mówi, że budowa i utrzymanie dróg powiatowych i gminnych należy do samorządu terytorialnego. Zgodnie zaś z art. 12 ustawy drogowej, budowa i utrzymanie dróg gminnych należy do powiatowego związku samorządowego, w praktyce jednak powiatowy związek samorządowy prowadzi jedynie nadzór nad tą sprawą zlecając budowę i utrzymanie dróg gminie.

Gdy chodzi o budowę dróg gminnych oraz ich naprawę, duże znaczenie odgrywają tu zwykle świadczenia w naturze na ten cel, zwane powszechnie szarwarkiem. Sprawę tę reguluje ustawa z dnia 26 marca 1935 roku o świadczeniach w naturze na cele publiczne (Dz. U. R. P. Nr. 27 poz. 204). Świadczenia w naturze umiejętnie zorganizowane i wyzyskane mogą poważnie przyczynić się do rozwoju gospodarki drogowej na wsiach.

Chcąc prowadzić racjonalną gospodarkę drogową na wsiach, gminna rada narodowa w pierwszym rzędzie winna ustalić sieć dróg gminnych. Tu należałoby wyróż-

nić dwa ich rodzaje: I — drogi będące głównymi arteriami komunikacyjnymi, których obowiązek utrzymania spada na gminę, II — drogi do pól o charakterze prywatnym — winny być utrzymane przez osoby zainteresowane tymi drogami.

Środki mogące służyć do budowy i utrzymania dróg gminnych można podzielić na dwa rodzaje: I — sumy pieniężne przewidziane na ten cel w budżecie, II — świadczenia w naturze, których wartość jest także zamieszczona w budżecie.

Świadczenia w naturze mogłyby wiele przyczynić się do naprawy stanu naszych dróg, niestety jednak w praktyce świadczenia tego rodzaju nie są w pełni wykorzystywane.

Wyniki, jakie powinna dać akcja szarwarkowa, zależą od sprawnej jej organizacji. Okresem przygotowawczym przed podjęciem pracy przy budowie i naprawie dróg gminnych winien być okres zimowy.

Stronę techniczną akcji świadczeń w naturze dla budowy dróg reguluje rozp. Prez. R. P. z dnia 20 paździer-

nika 1927 r. (Dz. U.R.P. Nr. 95 poz. 846), które głosi, że gdy organa administracji drogowej nie mogą uzyskać w drodze dobrowolnej umowy środków przewozowych niezbędnych do prowadzenia tego rodzaju robót, mogą zarządzić przymusowe dostarczenie odpowiednich dla tego celu środków przewozowych wraz z obsługą. Tu więc zarządy gminne winny sporządzić listy posiadaczy środków przewozowych, które mogą być dostarczone i podać je do publicznej wiadomości.

Z drugiej zaś strony władze gminne muszą powołać poszczególnych posiadaczy do dostarczenia środków przewozowych przez doręczenie im nakazów imiennych, w których zaznacza się termin, miejsce dostarczenia, ilość żądanych środków itp.

Okres zimowy jest najdogodniejszym czasem do przygotowania gmin do prac wiosennych w zakresie budowy i naprawy dróg, jednakże w tym okresie nie trzeba zapominać o konieczności prowadzenia doraźnych prac przy uprzątnięciu dróg ze śniegu, z drzew powalonych wichurą itp.

JERZY SŁUŻEWSKI

Sądy obywatelskie

Dekret z dnia 22 lutego 1946 r. (Dz.U.R.P. 8/46) stanowi, że w gminie miejskiej i wiejskiej wprowadza się sądy obywatelskie.

Sądownictwo gminne nie jest w Polsce instytucją bynajmniej nową. Już w zaraniu dziejów Państwa Polskiego wymiar sprawiedliwości należał do samorządu chłopskiego. Po okresie pańszczyźnianym pojawiły się w b. zaborze rosyjskim sądy gminne i sądy pokoju, a w b. zaborze austriackim sądownictwo niższego stopnia było w rękach samorządu gminnego.

Sądy obywatelskie, których utworzenie przewiduje wyżej wspomniany dekret, stwarzają wielkie udogodnienia z jednej strony dla mieszkańców gminy z tego powodu, że siedziba ich będzie na terenie gminy, z drugiej zaś strony odciążą w poważnej mierze sądy grodzkie od drobnych spraw.

Ilość tych sądów i ich okręgi ustali rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości. W okręgach wskazanych tym rozporządzeniem, w których będą działały sądy obywatelskie, na gminnych (miejskich) radach narodowych ciąży obowiązek przeprowadzenia wyborów sędziego obywatelskiego, jego zastępcy, oraz 6 ławników. Sędzią obywatelskim może być ten, kto posiada obywatelstwo polskie, mieszka przynajmniej od roku w danej gminie, posiada pełnię praw obywatelskich i cywilnych, jest nieskazitelnego charakteru, ukończył 30 lat życia i włada dostatecznie językiem polskim w piśmie i słowie. Wyboru dokonuje się na posiedzeniu tajnym zwykłą większością głosów przy obecności 2/3 członków rady. Kadencja sędziego trwa lat 3. Ławnicy winni odpowiadać tym samym wymaganiom, które się stawia sędziemu obywatelskiemu. Po wyborze, należy przesłać w terminie 7-dniowym odpis protokołu wyborczego Prezesowi Sądu Okręgowego za pośrednictwem kierownika Sądu Grodzkiego właściwego dla danej gminy.

Od doboru sędziów, od należytego zrozumienia zadania, jakie będzie miał do wykonania sąd obywatelski, zależy sprawność jego działania. Dlatego też, prezydium gminnych (miejskich) rad narodowych łącznie z przedstawicielami organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych powinny podjąć akcję, mającą na celu należyte uświadomienie społeczeństwa o zadaniach i obowiąz-

kach sądów obywatelskich. Jeżeli sprawę powyższych sądów postawimy w ten sposób, to możemy być pewni, że sędziami będą ludzie wartościowi, bezwzględnie uczciwi i świadomi roli, jaką mają do spełnienia.

Funkcje techniczno-kancelaryjne sądu będą wykonywali urzędnicy zarządu gminnego (miejskiego). Do nich również należeć będą sprawy doręczania pism i wezwań sądu obywatelskiego. Wszelkie koszty związane z działalnością sądu obywatelskiego będzie ponosić gmina, która pobierać będzie opłaty w wysokości określonej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrami Administracji Publicznej i Skarbu.

Ważnym zagadnieniem, które muszą realizować zarządy gminne jest przygotowanie odpowiedniego pomieszczenia (lokalu) dla sądu, delegowanie sekretarza i woźnego. Pożądane są cztery izby nie licząc aresztu gminnego, a mianowicie: izba, w której będzie się mieściła kancelaria, izba posiedzeń, pokój narad sędziowskich, oraz poczekalnia dla świadków, którzy przed przesłuchaniem nie mogą przebywać na sali rozpraw, podczas biegu tej sprawy, gdzie występują w charakterze świadków.

Po omówieniu ogólnym struktury i urządzenia sądu obywatelskiego, trzeba by choć w paru zdaniach wspomnieć o rodzaju spraw, które będą leżały w kompetencji tych sądów.

Ze spraw cywilnych, dla których właściwy jest sąd obywatelski można wymienić: a) ochrona posiadania (a nie własności) przygranicznych pasów ziemi, b) sprawy odszkodowań z tytułu czynów niedozwolonych, jeżeli wartość żądanego odszkodowania nie przewyższa sumy 1.500 złotych, c) sprawy należności rolników z tytułu dostarczenia płodów rolniczych lub leśnych, a także należności rzemieślników, przemysłowców i kupców z tytułu dokonanych czynności zawodowych i dostarczenia towarów, jeżeli wysokość sumy żądanej nie przewyższa 1.500 złotych.

Właściwość rzeczowa sądu obywatelskiego odnośnie spraw karnych obejmuje przestępstwa przewidziane:

I. W prawie o wykroczeniach z dn. 11 lipca 1932 r. (Dz.U.R.P. Nr 60 poz. 572) jak np. a) zakłócenia porządku publicznego, b) narażanie życia obywatela na niebezpieczeństwo przez usuwanie znaków ostrzegawczych,

wywieszanie ciężkich przedmiotów, nieostrożne obchodzenie się z ogniem, materiałami wybuchowymi itp., c) niezachowanie należytej ostrożności przy trzymaniu niebezpiecznego zwierzęcia, d) szkodnictwo w cudzym ogrodzie .

II. W ustawie o szkodnictwie leśnym i polnym z dn. 20 kwietnia 1937 r. (Dz.U.R.P. Nr 30 poz. 224), która za przedmiot ma zniszczenie wywołane czynami niedozwolonymi, które nie uzasadniają stanu wyższej konieczności.

III. W ustawie o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych z dn. 21 marca 1937 r. (Dz.U.R.P. Nr 51 poz. 423). Ustawa ta chroni porządek publiczny, który może być naruszony przez nieobyczajne zachowanie się, wywołane nadużyciem napojów alkoholowych.

IV. W Kodeksie Karnym z dnia 11 lipca 1932 r. (Dz.U.R.P. Nr 60 poz. 571). Prawo to ma za przedmiot ochro-

nę nietykalności obywatela i nienaruszalności domu, mieszkania, lokalu itp. oraz godności osobistej człowieka.

Z powyższego krótkiego przedstawienia kompetencji sądów obywatelskich wynika, że przejmą one niemal wszystkie drobniejsze sprawy cywilne i karne. Dodatnią stroną tych sądów jest również dokładna znajomość środowiska społecznego i w związku z tym większa możliwość dostosowania kary do przestępstwa, czy wysokości odpowiedzialności do szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym.

Dotychczas Sąd Grodzki, mając ogromne ilości podobnych drobnych spraw nie mógł wniknąć w każdą sprawę, w pobudki i motywy działania przestępcy. Z konieczności sprawy mniejszej wagi były traktowane według zasady przeciętności, bez wglądania w źródło, z którego brały początek, co było niezgodne z polityką jurysdykcyjną. Z ukazaniem się dekretu o sądach obywatelskich mamy podstawy sądzić, że stosunki te zmienią się na lepsze, z pożytkiem nie tylko dla obywatela, lecz i dla wymiaru sprawiedliwości.

FELIKS JANKOWSKI

Rady narodowe nawiązują łączność z wyższymi uczelniami

Na 25 plenum Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy w dniu 31.X.47 r. Jego Magnificencja Rektor Kolankowski złożył Radzie obszernie sprawozdanie z osiągnięć i potrzeb Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Ob. Rektor wyraził radość, że mógł przedstawić W.R.N. tej najszerzej reprezentacji społeczeństwa pomorskiego — sprawę uczelni pod kątem jej specyficznych zadań w odniesieniu do terenu, jak również pod kątem piętrzących się trudności materialnych i konieczności ich rozwiązania.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika musi się stać ogniskiem nauki, promieniującym na ziemię Pomorza. Aby jednakże Uniwersytet mógł się dobrze rozwijać, trzeba, by był stabilizowany w Toruniu i posiadał własne gmachy.

Dotychczas użytkowane budynki wymagają remontu. Na remont 10 budynków wydatkowano już 46.000.000 zł, na remonty będące w toku — 70.000.000 zł, tymczasem budżet wydatków rzeczowych (budowle na 1947 r.), wynosi 10.000.000 zł, co jest niewspółmierne.

Biblioteka uniwersytecka należy do najlepiej urządzonych. Posiada pracownię, dostateczny księgozbiór (włącznie z księgozbiorem z Elbląga i Braniewa), wiele cennych dzieł — białych kruków. Będzie to prawdziwa skarbnica wiedzy. Brak natomiast bibliotek podręcznych — zasadniczych dla każdej gałęzi wiedzy, brak obserwatorium astronomicznego i zakładów fizyki.

Dla należytego funkcjonowania katedr trzeba, by uniwersytet dysponował własnymi funduszami na zakup pomocy naukowych, a majątki rolne uniwersytetu jeszcze na razie nie rentują.

Przy zdobywaniu i sprowadzaniu nowych profesorów Uniwersytet Mikołaja Kopernika napotyka na trudności związane z brakiem mieszkań.

Te same trudności mieszkaniowe odczuwa młodzież studiująca, która w 70% pochodzi z ludu. Państwo stara się rozwiązać ten trudny problem, czego dowodem jest

przekazanie miastu przez M.O.N. koszar na domy akademickie. Remont wyniesie 40.000.000 zł (w planie inwestycyjnym). Niemniej pomoc doraźna ze strony społeczeństwa jest konieczna, o co ob. Rektor apeluje do W.R.N.

Zagadnienie potrzeb i warunków pracy młodzieży akademickiej zobrazował prezes Bratniej Pomocy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, przedstawiając trudności w jakich młodzież żyje, a jako przykład, między innymi podaje, że ze stołówki samopomocy korzysta dziennie 700 studentów, spożywających obiady wartości około 27 zł na osobę.

Brak świetlic akademickich nie pozwala na rozwijanie życia kulturalno-towarzyskiego, na konsolidację zrzeszonych w organizacjach ideowo-wychowawczych z niezorganizowanymi.

Na utrzymanie Domu Akademickiego i stołówki wskazana jest stała miesięczna subwencja w wysokości 320.000 zł oraz na urządzenie piwnicy i świetlicy 700.000 zł (jednorazowo).

W wyniku debaty jaka się wywiązała na plenum W.R.N. powołano Nadzwyczajną Komisję do spraw Uniwersytetu Mikołaja Kopernika; uchwalono zwrócić się do Ministerstwa Oświaty i Rady Ministrów o utworzenie w Bydgoszczy wydziału rolnego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, wezwać terenowe rady narodowe by wstawiły do swych budżetów odpowiednie sumy na stypendia dla młodzieży studiującej. Wreszcie uchwalono wydzierżawienie Uniwersytetowi odpowiedniego budynku centralnego za symbolicznym czynszem 1 zł rocznie.

Wyżej przytoczony przykład współpracy rad narodowych z uczelniami winien znaleźć najszerze naśladownictwo w całej Polsce.

Na zakończenie nadmienić należy, że W.R.N. w Lublinie nawiązała stosunki z Uniwersytetem Marii Curie Skłodowskiej już od pierwszych chwil wyzwolenia, a obecnie rozwija współpracę z Państwowym Instytutem Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach.

Z życia rad

A. SPANDOWSKA

Samowystarczalny samorząd miejski

Miasto Koszalin osiągnęło budżet zrównoważony i oparty niemal całkowicie na własnych dochodach. Suma globalna budżetu zwyczajnego na rok 1948 wynosi 44 miln. zł. Ważniejsze pozycje budżetu tego po stronie dochodów w sumach zaokrąglonych przedstawiają się następująco:

Majątek komunalny	0,6 miln.
Przedsiębiorstwa:	
lasy (ok. 5.000 ha)	11 miln.
tartak	9 „
przedsięb.budowlane	2 „
nieruchomości miejskie	2 „
przedsiębiorstwa razem	25 miln.
podatki samoistne	9 „
opłaty administracyjne	2 „
opłaty za korzystanie z urządzeń kom.	2 „
dopłaty	1,5 „
dotacja na opiekę społeczną	0,5 „

Rewindykacja i uruchomienie tych przedsiębiorstw, z których łączny dochód stanowi podstawę budżetu, jest wynikiem zabiegów i starań Miejskiej Rady Narodowej. Tartak np. przejęto w stanie zupełnego zniszczenia i odbudowano go kosztem kilku miln. zł.

Akcję poszukiwania dochodów własnych prowadzi się nadal. W budżecie nadzwyczajnym na rok 1948 przewidziano pozycję 9 miln. na odbudowę gazowni. Prowadzi się starania o przejęcie fabryki beczek, która jest obecnie w prywatnych rękach i do tej pory nieuruchomiona. Miasto miałoby możliwość uruchomić ją. Surowiec do produkcji dostarczyłby miejski tartak.

W chwili obecnej Miejska Rada postanowiła wydzielić nieruchomości miejskie jako osobne przedsiębiorstwo. Dochód z tych budynków ok. 2 miln. obróconoby wyłącznie na konserwację ich i potrzebne remonty. Łącznie w administracji miejskiej znajduje się 2.400 budynków częściowo własnych, częściowo stanowiących mienie opuszczone. 35% tych budynków jest zniszczonych. Obecnie przystąpiono do remontu 80 domów, które wymagają tylko reperacji dachów, wstawienia drzwi i okien. Łączny koszt tych remontów wyniesie tylko 1 miln. zł.

Przykładem oszczędnej i racjonalnej gospodarki miasta jest budżet z r. 1947, zapreliminowany na 46 miln. z czego 14 miln. stanowił deficyt. W wykonaniu budżetu do listopada włącznie 1947 wydatkowano jednak tylko 25 miln., skutkiem czego przy zamknięciu uniknie się deficytu.

Z obrad pow. rady narodowej w Środzie Wlkp.

Dnia 4.XII. 1947 r. odbyło się pod przewodnictwem ob. prezesa Cieloszyka posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej. Najważniejszymi punktami obrad było sprawozdanie z działalności administracji, które złożył ob. starosta Kaczmarek i uchwalenie budżetu na rok 1948.

W swoim sprawozdaniu, ilustrującym wszechstronnie położenie finansowe i gospodarcze powiatu podał starosta, że sytuacja finansowa powiatu, mimo stosunkowo dużych wydatków na inwestycje samorządowe jest nadal dobra. Największą pozycją rozchodową są wydatki na naprawę i budowę dróg powiatowych, wynoszące 16 milionów złotych, co stanowi 64% ogólnych wydatków budżetowych powiatu. Natomiast największą pozycję dochodową stanowi tu wpływ z podatku gruntowego. Podatek ten ściągnięty został w gotówce w 99%, a w zbożu w 98%.

Z kolei ob. starosta omówił sprawy drogowe. Na drogach Ostrów — Poznań, Środa — Kostrzyń, Środa — Śrem, Nekla — Kokoszki i Środa — Kijewo wykonano w okresie sprawozdawczym ogółem 9,6 km nowej nawierzchni. Przekracza to ustalony roczny program robót drogowych w powiecie. Zakupiono również dla celów drogowych 1 samochód ciężarowy i 1 ciągnik.

Specjalną uwagę poświęcono zagadnieniom oświatowym. Jeszcze w lipcu i sierpniu zaopatrzone wszystkie szkoły w opał. Dostarczono po 2 i pół tony węgla na każdą izbę szkolną. Spotkało się to ze specjalnym uznaniem ze strony władz szkolnych, czemu na ostatnim wojewódzkim zjeździe inspektorów szkolnych dał wyraz przedstawiciel Kuratorium Okręgu Szkolnego. Przedstawiciel ten podkreślił, że z obowiązku pełnego zaopatrzenia szkół w opał wywiązały się na terenie województwa poznańskiego tylko dwa powiaty, w tym powiat średzki.

Powiat ustalił 5-cio letni plan zaopatrzenia szkół w pomoce naukowe i 3-letni plan biblioteczny. Biblioteka po-

wiatowa liczy w tej chwili przeszło 3500 tomów, zakupionych z funduszy powiatu. Po bibliotece w Poznaniu jest największa w województwie poznańskim. Utworzono 32 ruchome punkty biblioteczne w powiecie. Z początkiem nowego roku szkolnego, uruchomionych zostanie dalszych 30 punktów. W ten sposób przy każdej szkole powszechnej istnieje będzie ruchomy punkt biblioteczny. Bibliotekami ruchomymi opiekuje się nauczycielstwo.

Na skutek starań ob. starosty Kaczmarka — Poznański Związek Energetyczny wykonał w okresie sprawozdawczym linię wysokiego napięcia ze Środy do Zaniemyśla. Włączenie m. Zaniemyśla do sieci elektrycznej nastąpi w najbliższych dniach. W tej chwili opracowane są plany na zelektryfikowanie wiosek położonych w pobliżu nowowytbudowanej linii wysokiego napięcia. Przyłączenie tych wiosek do ogólnej sieci elektrycznej nastąpi w przyszłym roku.

Jednym z największych przedsiębiorstw powiatowych jest Średzka Kolej Powiatowa. Przewóz buraków koleją powiatową zwiększył się w roku bieżącym o 14%.

Pomyślnie rozwija się również Komunalna Kasa Oszczędności powiatu, której wkłady wynoszą ponad 40 milionów złotych.

Parcelacja została na terenie powiatu zakończona. Zśród 80 majątków rozparcelowano 69 całkowicie i 11 częściowo. Utworzono 2251 działek, z czego 2246 wpisano już do hipoteki. Do wpisu pozostaje tylko 5 działek.

Po tym sprawozdaniu Rada Powiatowa przystąpiła do rozpatrzenia budżetu powiatowego na rok 1948. Końcowa suma budżetu po stronie wydatków i dochodów wynosi 36 milionów złotych. Najważniejszą pozycją budżetu to kredyt na drogi. Budżet Kolei Powiatowej zamyka się kwotą 31 milionów złotych, a budżet Biblioteki Powiatowej sumą 800 tys. zł.

Z całej Polski

KONFERENCJE SZKOLENIOWE W POW. NIESZAWSKIM

W powiecie nieszawskim odbyła się w grudniu konferencja szkoleniowa dla pracowników zarządów miejskich i gminnych. W konferencji wzięli b. licznie udział przewodniczący miejskich i gminnych rad narodowych tego powiatu. Ustalono, że w okresie zimowym odbędą się takie konferencje w gminach dla członków tamtejszych rad narodowych.

POMOC SZKOLE

Na wniosek inspektora szkolnego ob. Wacławskiego Wiktora w miesiącu wrześniu organizacje polityczne i społeczne oraz instytucje w pow. łęczyckim przyjęły patronat nad najbardziej szkodliwymi w powiecie szkołami.

Powiatowej Radzie Narodowej przypadła opieka nad szkołą powszechną w Krzepocinku, gminy Gostków. Szkoła ta o dwu nauczycielach liczy 112 dzieci w 6 oddziałach. Powiatowa Rada Narodowa w Łęczycy ufundowała dla swojej szkoły biblioteczkę, złożoną z 45 egzemplarzy według lektury obowiązkowej i uzupełniającej oraz globus, mapę fizyczną Polski i portrety dostojników państwa. Ponadto każde dziecko otrzymało 3 zeszyty, ołówek, gumkę, stalówkę i kredki. Wręczenie darów nastąpiło w dniu 6.12.47 r. Wręczenia dokonał Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej ob. Strzelecki Władysław.

W długiej rozmowie z dziećmi Przewodniczący wskazał młodym obywatelom na przemiany, jakie zaszły w Polsce i świecie po ostatniej wojnie oraz życzył, by czerpiąc światło z otrzymanych książek wychowali się w szkolnej gromadzie na dobrych ludzi, pożytecznych sobie i Polsce Ludowej.

M. P.

POWIATOWA RADA KULTURY PRZY PRN W RAWICZU

O tym, że Powiatowa Rada Narodowa obserwuje, spostrzega i odczuwa potrzeby społeczeństwa powiatu rawickiego świadczy najwymowniej powstała w listopadzie 1947 r. Powiatowa Rada Kultury — przy Pow. Radzie Nar. w Rawiczu.

Zadania PRK to systematyczne podnoszenie poziomu kulturalnego społeczeństwa.

Zarząd PRK zabrał się z samozaparciem do pracy. By ułatwić sobie zadanie podzielił pracę na 4 sekcje: naukowo-literacką, muzyki, teatru i plastyki, powierzając kierownictwo każdej sekcji ludziom zawodowo przygotowanym do zajmowanego przez nich stanowiska.

Pionierom szerzenia kultury życzymy gorąco powodzenia i rychłych, wdzięcznych rezultatów swej pracy.

Z innych prac rady warto zanotować, że 5% ogólnego budżetu postanowiono przeznaczyć na t. zw. fundusz inwestycyjny powiatu.

Z kredytów funduszu inwestycyjnego w ogólnej kwocie 13 milionów rozbuduje się w roku 1948 dwie szkoły zbiorcze oraz założy fundamenty Powiatowego Szpitala w Rawiczu.

PRN dała wyraz uznaniu pracy nauczycieli w powiecie, łagodząc ich ciężkie warunki materialne. Miłośniczki uchwalila w ramach obowiązującego szarwaru uprawę roli nauczycielskiej.

Jak wynikało ze sprawozdania przewodniczącego Rady Gospodarczej przeprowadzono w powiecie za pośrednictwem szkół zbiórki złomu, żółedzi i szmat. Fundusze z tego tytułu przeznacza się również na szkoły i szpital.

PRN KOSZALIN DBA O MŁODZIEŻ

Powiatowa Rada Narodowa w Koszalinie szczególną troską otacza sprawy oświatowe, dotyczące tak kształcenia jak i wychowania młodzieży. Ostatnio w celu podniesienia społeczno-państwowego uświadamiania młodzieży, zorganizowano w miejscowych szkołach średnich cykl pogadanek na aktualne tematy. Wykłady te wygłosili czołowi przedstawiciele władz. Aby się przekonać o celowości takiej akcji przewodniczący Komisji Oświatowej P. R. N. przeprowadził następnie wśród młodzieży ankietę, która dała wyniki wybitnie pozytywne.

Z inicjatywy Komisji Oświatowej wykorzystano sumy przeznaczone w ramach budżetu na pomoc dla młodzieży, rozdzielając 10 stypendiów dla niezamożnych uczniów. Na apel Powiatowej Rady, miejscowe społeczeństwo ufundowało ponadto 23 stypendia. Łącznie akcja stypendialna operuje obecnie funduszem 34.000 zł. miesięcznie.

Ze względów wychowawczych zorganizowano na wniosek komisji oświatowej poranki kinowe dla młodzieży, odbywające się w niedzielę w godzinach przedpołudniowych. Na poranki te uczęszcza młodzież pod opieką wychowawców, a program ich dostosowany jest do potrzeb kulturalno-wychowawczych. Akcja ta zapobiega młodzieży na seanse wieczorne, co wywiera wpływ niepożądany i demoralizujący.

PRN BIAŁOGARD UDZIELA SUBWENCJI

Budżet powiatu białogardzkiego zrównoważony jest niemal bez udziału subwencji. Na sumę globalną 28 mln. budżetu zwyczajnego, subwencje i dotacje wynoszą tylko 1 mln., a podstawę budżetu stanowią podatki samoistne, przynoszące ponad 20 mln.

Wykorzystując tę sytuację, Powiatowa Rada Narodowa subwencjonuje w szerokiej skali życie społeczne i kulturalne na terenie powiatu. Szczególną opieką otacza się szkoły i instytucje oświatowe.

Subwencje na dożywianie młodzieży w szkołach średnich wynoszą ok. 100 tys. zł. Szereg uczniów korzysta ze stypendiów, a jednego kształci Powiatowa Rada wyłącznie na własny koszt. Absolwentom szkół średnich zapisującym się na wyższe uczelnie udzielono zapomóg w łącznej sumie 25 tysięcy zł. Bursie szkolnej w Białogardzie wypłacono subsydium w kwocie 60 tys. zł. na remont budynku. Niezależnie od tego zakupiono dla bursy aparat radiowy. Miejscowemu gimnazjum Powiatowa Rada ofiarowała diaskop łącznie z kompletem klisz do wyświetlania. Takie same aparaty otrzymały białogardzkie placówki T. U. R. i T. U. L. Ponadto T. U. R. otrzymał dotację w wysokości 50 tys. zł. na bibliotekę. Pod koniec roku 1947 uchwalono dodatkowy budżet w wys. 300 tys. zł. na remont sali gimnastycznej w Białogardzie. Sumę tę pokryto z bieżącej nadwyżki budżetowej.

Nie zamedbuje się i innych dziedzin życia. W związku z zorganizowaną przez Związek Samopomocy Chłopskiej wystawą rolniczą w listopadzie ub. roku, Powiatowa Rada ufundowała nagrody dla wystawców w sumie 20 tys. zł. Miejscowy oddział Ligi Kobiet przystąpił do urządzenia w Białogardzie izby dworcowej, na który to cel otrzymał z powiatu 30.000 zł. Wypłacono subwencję w wys. 60.000 zł. Straży Pożarnej. Ponadto miejscowej placówce P. W. i W. F. pokryto z funduszy samorządowych całkowicie budżet na rok ub. w sumie 200.000 zł.

Zaspokojenie potrzeb bieżących powiatu również nie budzi zastrzeżeń. Gminy są samowystarczalne finansowo. Pod nadzorem P.R.N. gminy wyremontowały szkoły i zapatrzyły je w opał. Szereg gmin ponadto wyremonto-

wał lokale na świetlice gromadzkie. Na remont i odbudowę dróg przeznaczają się w budżecie zwyczajnym ponad 7 milionów zł. Na ten cel zaprojektowano w budżecie nadzwyczajnym jeszcze 10 miln. Ta ostatnia pozycja uzależniona jest od uzyskania subwencji. Ostatnio celem obniżenia kosztów administracyjnych samorządu uchwalono zmianę podziału administracyjnego powiatu, a mianowicie zmniejszenie liczby gmin wiejskich z 10 na 8. Z drugiej strony w celu przysporzenia dochodów własnych Powiatowemu Związkowi Samorządowemu przystąpiono do rewindykacji majątku b. niemieckiego samorządu terytorialnego. Wydział powiatowy zajmuje się zebraniem potrzebnych danych.

POWIAT GRUDZIĄDZKI MOBILIZUJE WŁASNY OPAŁ

Powiat grudziądzki cierpi bardzo z powodu trudności opałowych. Braki te dają się odczuwać szczególnie dotkliwie na odcinku szkolnictwa. W jesieni 1947 r. gdy inne tereny na ogół zaopatrzyły już wszystkie swoje szkoły w dostateczną ilość opału, na terenie powiatu grudziądzkiego borykano się z wielkimi trudnościami, aby zapewnić szkołom choć minimalny zapas na najbliższy okres.

Toteż niezależnie od starań podjętych w celu zaspokojenia potrzeb opałowych na bieżącą zimę Powiatowa Rada Narodowa powzięła plan, po zrealizowaniu którego powiat będzie całkowicie samowystarczalny opałowo.

Postanowiono mianowicie wykorzystać istniejące na terenie powiatu torfowiska. W zarządzie państwowym znajduje się 3 ha torfowisk głębokich na 3 metry, ponadto znaczna ilość mniejszych jest w posiadaniu drobnych gospodarzy. Torfowiska państwowe do tej pory nie są wykorzystywane.

Plan eksploatacji torfowisk przedstawia się następująco. Powiat zamierza wydzierżawić tereny torfowe od Dyrekcji Lasów i zlecić ich eksploatację spółdzielniom Samopomocy Chłopskiej. Niezależnie od tego P. R. N. rozciągnie ścisłą kontrolę nad torfowiskami prywatnymi i wywrze nacisk, aby torf był w dostatecznej ilości wydobywany i sprzedawany.

W chwili obecnej prowadzi się pertraktacje z Dyrekcją Lasów na temat warunków dzierżawy. Trudność polega na braku maszyn do przeróbki torfu. Zarządzona rejestracja wykazała, że na terenie powiatu znajdują się cztery takie maszyny w prywatnym posiadaniu. Dla podjęcia eksploatacji o należyтым nasileniu potrzeba jednak co najmniej ośmiu. O uzyskanie brakującej ilości podjęto starania w Urzędzie Likwidacyjnym.

Jeżeli wszystkie te zabiegi osiągną pożądany rezultat, to w roku 1948 wszystkie torfowiska zostaną uaktywnione, a ilość wydobytego torfu zaspokoi potrzeby opałowe powiatu na następną zimę.

ROZBUDOWA SŁUŻBY ZDROWIA W POWIECIE GRUDZIĄDZKIM

Powiat grudziądzki jest słabo obsłużony pod względem leczniczym. Ostatnio Powiatowa Rada Narodowa podjęła szereg uchwał, mających na celu rozbudowę służby zdrowia na terenie powiatu.

Jedyny szpital w powiecie posiada miasto Grudziądz. Szpital powiatowy znajduje się w Łasinie, ale budynek jego, zniszczony w czasie działań wojennych do tej pory jest niewyremontowany. Szpital funkcjonuje obecnie w prywatnym domu i posiada tylko 20 łóżek P. R. N. uchwaliła wyasygnować 2 miln. zł. na odbudowę właściwego gmachu szpitalnego. Remont został już rozpoczęty,

przy czym gmina w Łasinie zobowiązała się pokryć koszty robocizny.

Również niewystarczająca w stosunku do istniejących potrzeb jest sieć ośrodków zdrowia. Oprócz powiatowego ośrodka w Grudziądzu istnieje ośrodek okręgowy w Radzynie, poza tym w dwóch gminach Świecie-wieś i Gruta funkcjonują punkty sanitarne, zaopatrzone w leki, gdzie urzęduje tylko higienistka, a lekarz dojeżdża raz w tygodniu. Ostatnio uruchomiono drugi okręgowy ośrodek zdrowia w Łasinie w budynku plebanii po-ewangelickiej, który uzyskano w drodze umowy, dzierżawnej.

W podobny sposób uzyskano budynek po-ewangelickiej plebanii w Radzynie, zawarłszy umowę o dzierżawie symbolicznej na 10 lat. Gmach ten przygotowuje się do urządzenia w nim szpitala zakaźnego.

Równocześnie wystąpiono do Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża o uruchomienie na terenie powiatu Oddziału P. C. K. Oddział taki istnieje w mieście Grudziądz, nie wystarcza on jednakże na zaspokojenie potrzeb ludności wiejskiej. Potrzeby oddziału wiejskiego mogłyby zostać pokryte ze składek. Utworzenie jego jest niezbędne, gdyż chodzi o dostarczenie wsi leków, potrzebnych zwłaszcza dla chorych wenerycznie.

Miejmy nadzieję, że podjęte kroki zostaną doprowadzone do szczęśliwego końca. Należy bowiem zauważyć, że plan Powiatowej Rady stanowi zaledwie minimum w zakresie zaspokojenia potrzeb zdrowotnych powiatu.

DLACZEGO SZKOŁĘ W OZAROWIE USUNIĘTO ZE DWORU?

Prasa doniosła o skandalicznych warunkach bytowania szkoły w Umiastowie k. Ożarowa. Szkoła nie posiada własnego budynku i mieści się w dawnym dworskim czworaku. W budynku tym mieszka fornał dworski z rodziną, kierowniczką szkoły z rodziną i druga nauczycielka. Na klasę szkolną pozostała tylko jedna izba, w której dzieci się uczą. W ub. roku szkoła wraz z mieszkaniem nauczycielki mieściła się we dworze w Umiastowie. Obecnie jednak cały budynek dworski zajmuje tylko zarządca majątku na prywatne mieszkanie.

Radzibyśmy usłyszeć, czy gminna rada narodowa zna tę sprawę i dlaczego nie interweniuje.

JAK MOŻNA ZMARNOWAĆ FUNDACJĘ SPOŁECZNĄ

Majątek Sadków Poduchowny (pow. grójecki) pochodzi z fundacji ks. Piotra Skargi z przeznaczeniem dochodów na utrzymanie Domu Starców w Grójcu. Na mocy testamentu zarządcami majątku są: każdorazowy ksiądz dziekan parafii Grójec, burmistrz miasta Grójca i jeden obywatel.

Majątek posiada 135 ha ziemi ornej, sad około 4 ha, dom mieszkalny drewniany, budynek dla służby murywany oraz zabudowania gospodarskie (stajnia, obora, chlewnia, stodoła). Poza tym inwentarz żywy — 11 koni, 3 żrebaki, 4 krowy, 2 jałówki, 1 byczek, 7 świń, 8 prosiaków.

Stan majątku jest zupełnie oplakany. Zabudowania zniszczone, często grożące zawaleniem, olbrzymia większość ziemi, bo ponad 60 ha leży odłogiem, konie i krowy zagłodzone, 3 konie chore.

Przy takiej gospodarce trudno żeby majątek dawał dochody, które wielki fundator przeznaczył na Dom Starców w Grójcu. Trudno uwierzyć, żeby w centrum kraju, w województwie warszawskim, nieomal pod bokiem stolicy, leżała odłogiem ziemia, a krowy i konie, tak niezwykle dla nas cenne, marnowały się niepojęnie, głodne i chore.

Komisja kontroli społecznej przy P. R. N. w Grójcu wykryła tę zatrważającą nieudolność czy też złą wolę w administrowaniu majątkiem, i prawdopodobnie dopilnuje, aby nastąpiła poprawa. Pragnęlibyśmy dowiedzieć się możliwie jak najprędzej o poczynionych zmianach na lepsze. Straty, które poniósł powiat i Dom Starców wymagają jak najszybszego zadośćuczynienia.

KURSY DLA RADNYCH I ODCZYTY O RADACH NARODOWYCH

Obserwacja i nadzór nad terenowymi radami w województwie śląsko-dąbrowskim wykazały, że prace rad nie tylko gminnych, ale miejskich i powiatowych poza nielicznymi wyjątkami, jak rady Zagłębia Dąbrowskiego i m. Gliwic nie stoją na takim poziomie, by mogły spełniać poważne zadania, jakie na nie nałożyła ustawa o radach narodowych. Stan ten powodowany jest w pierwszym rzędzie nieświadomością radnych odnośnie celów, zadań, obowiązków i kompetencji rad narodowych oraz środków i dróg, jakich należy użyć by doprowadzić do wykonania zaplanowanych przez rady zamierzeń.

We wrześniu ub. r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej postanowiło dla uaktywnienia i podniesienia poziomu rad, jak również dla nawiązania bezpośredniego kontaktu z radami gminnymi, przeprowadzić we wszystkich powiatach naszego województwa kursy szkoleniowe oparte na referatach ludzi politycznie, społecznie i fachowo odpowiednio wyrobionych oraz na bezpośredniej dyskusji, w której najlepiej można usunąć wszelkie wątpliwości.

Realizując to postanowienie ułożono program 2-dniowych kursów, który przedstawia się następująco:

- pkt. 1) sytuacja polityczna, międzynarodowa i wewnętrzna,
- „ 2) organizacja pracy rad narodowych,
- „ 3) ustawa o radach narodowych,
- „ 4) ustawa samorządowa z 1933 r.
- „ 5) dekret samorządowy z 1944 r.
- „ 6) kontrola społeczna,
- „ 7) budżetowanie i rachunkowość związków komunalnych,
- „ 8) dekret o publicznej gospodarce lokalami i kontroli najmu.

W ramach nakreślonego planu przeprowadzono w mies. październiku 1947 r. kursy w Nysie, Grodkowie, Prudniku i Głubczycach, w mies. listopadzie 1947 r. przeprowadzono kursy w dalszych 4-ch powiatach, a mianowicie: w Opolu, Niemodlinie, Kluczborku i Oleśnie. Wykładowcami byli poseł Karol Tkocz przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, dr. Zajdel dyrektor Biura Prezydzialnego, radca prawny mgr. Machniewicz oraz kierownik Kontroli Społecznej Woj. R. N. mgr. Kądziaława.

Liczna frekwencja 60 — 100 osób oraz ożywiona dyskusja wykazały celowość tej akcji, co wpłynie niewątpliwie na poszerzenie aktywów rad.

Propagując wśród rad narodowych nawiązanie kontaktu z szerokimi rzeszami społeczeństwa, Śląsko-Dąbrowska Wojewódzka Rada Narodowa przystępuje obecnie do organizacji odczytów publicznych o radach narodowych we wszystkich większych miastach województwa śląsko-dąbrowskiego, a to celem zainteresowania ogółu obywateli pracami rad oraz pozyskania ich dla idei rad.

Ś. p. Rozmanith Stanisław

Dnia 17-go grudnia 1947 r. na powracającego z posiedzenia Gminnej Rady Narodowej w Gminie Świątki (Hilarowo) pow. Lidzbark Przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej ob. Rozmanitha Stanisława napadła banda faszystowskiego podziemia i wystrzałem z broni palnej zamordowała go.

Ś. p. Rozmanith Stanisław urodził się 1.VIII.1895 r. w Zagłębiu Dąbrowskim. Ukończył szkołę średnią, został powołany do wojska polskiego, w którym doszedł do stopnia kapitana. Brał udział w wojnie światowej, po zakończeniu wojny został zdemobilizowany.

Osiedlił się, jako osadnik wojskowy w województwie Olsztyńskim we wsi Błonow gm. Hilarowo. Gospodarstwo prowadził wzorowo. W 1946 roku wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej.

W sierpniu 1946 roku przy powoływaniu Gminnej Rady Narodowej został jej przewodniczącym. Wówczas gmina Hilarowo przedstawiała kompletne zaniedbanie i ruinę gospodarczą. Ob. Rozmanith rozpoczął swoją pra-

cę od uzdrowienia życia gospodarczego. Szczególną uwagę zwrócił na spółdzielnię, która była deficytowa. Spółdzielnia ta pod jego wpływem zaczęła się szybko rozwijać i dziś na terenie gminy ma już 5 filii zaopatrzonych w towary potrzebne rolnictwu. Uruchomiono latem 1947 r. eksploatację torfu, która w przeciągu 5-ciu tygodni dała 350 ton torfu, rozwiązało to zagadnienie opatu dla szkół gminy Hilarowo. Uruchomiono młyn elektryczny, skup słomy dla wojska, buduje się lodochłodnia dla gminnej rzeźni, zelektryfikowano Hilarowo itp. Dzięki swemu przewodniczącemu gmina Hilarowo była przykładem pracy społeczno-gospodarczej.

Zamordowany był jednocześnie członkiem powiatowej rady narodowej.

W zamordowanym traci gmina Hilarowo swego gospodarza i przewodnika, a cały powiat Lidzbark wzorowego obywatela!

Cześć Jego pamięci!

Nowe wydawnictwa

Gazeta Administracji Nr 10 październik 1947

Październikowy Nr Gazety Administracji przynosi szereg interesujących artykułów. Prof. J. S. Langrod omawia ingerencję administracyjną sądów powszechnych w artykule wstępnym pod tym samym tytułem. Zagadnienie związków religijnych jako przedmiotu ingerencji państwa poruszają: Jarosław Demiańczuk i Tadeusz Wolfenburg w artykule p.t. „Publiczno-prawny charakter kościołów i związków religijnych”. Następne artykuły to: Jerzego Pokrzywnickiego „Popularyzacja

postępowania administracyjnego i źródła jego interpretacji”, Kazimierza Buriana „Wyznaniowy dekret unifikacyjny”, J. Starościaka „Powołanie sądownictwa administracyjnego w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec”, Jan Kościółek pisze o kursach szkoleniowych w Prezydium Rady Ministrów. Poruszono ponadto załatwianie spraw w postępowaniu administracyjnym, i postanowienia szpekucyjne i karne w tymże postępowaniu. Numer zamyka przegląd ustawodawstwa, przegląd czasopism i wydawnictw, opinie i porady prawne oraz kronika.

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Czy lekarz zatrudniony w miejskim ośrodku zdrowia w woj. Pomorskim na podstawie umowy o pracę opartej o rozp. Prezydenta R. P. z 1928 r. Dz. U. R. P. 35 poz. 323) ma prawo do urlopu i czy na czas urlopu ma obowiązek dania płatnego przez siebie zastępcę?

Sprawę urlopów dla pracowników tego rodzaju, jakim jest lekarz w miejskim ośrodku zdrowia reguluje ustawa z d. 16 maja 1922 r. o urloпах dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz.U.R.P. z 1933 r. poz. 735). Na pierwszy rzut oka możnaby sądzić, że lekarz miejskiego ośrodka zdrowia nie podpada pojęciowo pod przepisy ustawy regulującej urlopy pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu. Jednak z art. 1 wyżej wspomnianej ustawy wynika, że dotyczy ona pracowników zatrudnionych na mocy umowy w szpitalnictwie, instytucjach opieki społecznej, użyteczności publicznej oraz w innych zakładach pracy, choćby na zysk nieobliczonych, niezależnie od tego, czy wszelkie te zakłady pracy są własnością prywatną, czy państwową, czy też organów samorządowych — wszyscy pracownicy tych zakładów mają prawo do korzystania co rok z płatnego urlopu.

Odnoszenie się cytowanej wyżej ustawy z dn. 16.V.1922 r również do pracowników samorządowych potwierdza:

1. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dn. 7.11.1934 r. ogłoszone w 26. Urzęd. z 1935 r. poz. 167 głoszące, że „(w odniesieniu do terenów b.Kongresówki) stosunek służbowy pracowników samorządowych do gminy nie posiada charakteru publiczno-prawnego, a dekret nominacyjny nie może być uważany za akt administracyjny, lecz za umowę służbową między gminą a jej pracownikiem, a przeto jako stosunek służbowy o charakterze prywatno-prawnym podlega przepisom ustawy z dnia 16.V.1922 r. o urloпах w przemyśle i handlu“. W oparciu o te założenia Sąd Najwyższy ustalił zasadę aktualną już dla całego obszaru państwa, że „jakkolwiek w ustawie o urloпах jest mowa o pracownikach zatrudnionych w przemyśle i handlu, to jednak jak widać z art. 1 zasięg jej jest znacznie szerszy. Ma ona zastosowanie do pracowników zatrudnionych w biurowości, a takim pracownikiem niewątpliwie jest pracownik samorządowy. W związku z tym pracownicy związków samorządowych, których stosunek służbowy posiada charakter prywatno-prawny, podlegają przepisom ustawy o urloпах“.

2. Stanowisko resortowych ministerstw wyrażone na łamach czasopisma: „Samorząd Miejski“ Nr 10 11 z dnia 15.5/1.6.1939 r. „W związku z orzeczeniem Sądu Najwyższego należy uznać, że pracownicy związków samorządowych, których stosunek służbowy posiada charakter prywatno-prawny, podlegają przepisom ustawy o urloпах z dnia 16.5.1922 r.“.

3. Opinia Prokuratorii Generalnej R.P. z dnia 18 sierpnia 1947 r. głosząca, że: „Pomieniona ustawa posiada szeroki zasięg, gdyż dotyczy pracowników zatrudnionych nie tylko w handlu i przemyśle, lecz w biurowości wszelkiego rodzaju i niezależnie od tego czy pracownicy są zatrudnieni w zakładach pracy prowadzonych w sposób przemysłowy, czy też w instytucjach nieobliczonych na zysk, pod warunkiem, żeby stosunek pracy oparty o umowę o pracę posiadał charakter prywatno-prawny, w odróżnieniu od charakteru publiczno-prawnego, który cechuje stosunek służbowy pracowników państwowych zatrudnionych w instytucjach państwowych na podstawie jednostronnego aktu administracyjnego (dekretu nominacyjnego)“.

Tu więc w tym konkretnym przypadku — lekarz ma prawo do 1-miesięcznego urlopu po roku pracy, jednakże już po półrocznej nieprzerwanej pracy przysługuje mu urlop dwutygodniowy, przy czym nie uważa się za przerwę w pracy nieczynność wskutek choroby, nieszczęśliwego wypadku oraz z powodu powołania pracownika do ćwiczeń wojskowych.

Za czas urlopu otrzymuje urlopowany wynagrodzenie analogiczne do tego jakiego otrzymał, gdyby w tym okresie był zatrudniony.

Wszystkie te przepisy regulują sprawę urlopów, o ile sprawa ta nie jest uregulowana umową zbiorową lub indywidualną, która może być zawarta na warunkach dogodniejszych dla pracownika. Natomiast umowa, która zawiera warunki mniej korzystne niż to wynika z omawianej ustawy w tym wypadku jest nieskuteczna i wtedy obowiązują przepisy ustawy.

Konkretyzując powyżej omówione przepisy trzeba przyjąć, że lekarz pracujący w miejskim ośrodku zdrowia, jako pracownik umysłowy, zgodnie z § 15 p. 5 Rozp. Min. Pracy i Opieki Społ. (Dz. U.R.P. 1923 poz. 464) ma prawo po półrocznej nieprzerwanej pracy do dwutygodniowego urlopu, zaś po rocznej pracy do płatnego urlopu 1-miesięcznego, o ile umowa, którą zawarł nie przewiduje warunków dla niego korzystniejszych.

Jerzy Służewski

Zarząd gminy w Dobrzycach przedstawia następującą sprawę. Na terenie gminy Niemcy wybudowali kilka kilometrów bitych dróg zabierając na ten cel kamień i piasek prywatnych gospodarstw. Obecnie gospodarstwa te wnoszą roszczenia o zwrot wartości pobranego materiału. Zwroćenie wartości tych materiałów przewyższa kilkakrotnie wysokość rocznego budżetu gminy, gmina zapytuje jakie stanowisko ma zająć w sprawie tych roszczeń.

Redakcja „Rady Narodowej“ porozumiewała się w tej sprawie z Ministerstwem Administracji Publicznej. Ministerstwo to zajęło stanowisko (pismo Nr IV. A.A. 8183/47), że do czasu ustawowego uregulowania sprawy poniesionych świadczeń w okresie wojny 1939 — 1945 uregulowanie tej sprawy jak i spraw podobnych nie jest możliwe i wszelkie wnioski dotyczące tego przedmiotu winny być tymczasowo pozostawione bez rozpatrzenia.

Zdaniem Ministerstwa dochodzenie w drodze sądowej tych roszczeń nie może mieć miejsca z uwagi na administracyjny (a nie prywatno-prawny) charakter tej sprawy.

Członkowie Wojewódzkiej Rady Narodowej w B. zapytują, czy wypłacanie diet członkom prezydiów rad narodowych i komisji rad narodowych winno odbywać się na zasadach określonych rozporząd. Rady Ministrów z 12.IX.1945 r. o należnościach za pełnienie czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz, jakie wydatki obejmuje ustalona dieta?

Rozporządzenia Rady Ministrów, określające sposób wypłacania diet (ostat. zmiana z 3 maja 1947 r. Dz. U.R.P. Nr 42 poz. 208) odnoszą się jedynie do tak zwanych funkcjonariuszów państwowych, nie obejmują natomiast członków rad narodowych.

Zasady wypłacania diet członkom rady narodowej ustala uchwała rady narodowej w oparciu o uchwałę Rady Państwa z 22 października 1947 r. W zasadzie jednak uchwały rad narodowych opierają się co do form wypłacania diet na podanym rozporządzeniu Rady Ministrów.

Powołana uchwała Rady Państwa podkreśla jednak, że suma 450 zł. względnie 500 zł. nie jest stawką stałą (jak to ma miejsce w odniesieniu do urzędników państwowych), a stanowi jedynie **górną granicę**, do której wyznaczyć może rada narodowa diety. Wysokość tych diet winna być w związku z tym zróżnicowana w zależności od wysokości kosztów utrzymania w danej miejscowości. Niewątpliwie powinna być ona niższa w powiatach. Wysokość tych diet zatwierdza prezydium wyższej rady narodowej. Ponadto ustalone w ten sposób diety nie mogą być przyznawane na jednakowych zasadach wszystkim członkom wojewódzkiej rady narodowej. Wyraźnie

o tym mówi pkt. 2 ust. 2 uchwały Rady Państwa z 22 października 1947 r.

Diety te winny być zróżnicowane w odniesieniu do poszczególnych członków rady narodowej w sposób podany w tym przepisie. Zróżnicowanie tych diet dokonuje prezydium właściwej rady narodowej. W sumie przyznanej diety nie mieszczą się, w braku odmiennej uchwały wojewódzkiej rady narodowej, koszty podróży i koszty noclegu. Sposób regulacji tych kosztów przewidzieć winna uchwała rady narodowej o dietach, a w braku tej uchwały opierać się można pomocniczo na zasadach przyjętych dla regulowania tej kwestii dla urzędników państwowych.

Dział urzędowy

URUCHOMIENIE PIERWSZEJ SERII SĄDÓW OBYWATELSKICH

OKÓLNİK Nr 227

W związku z zapowiedzianym uruchomieniem z początkiem roku 1948 częściowej ilości sądów obywatelskich, na razie w miejscowościach wymienionych w załączonym wykazie, w wykonaniu dekretu z 22.2.1946 r. poz. 64 (Dz.U.R.P. Nr 8). Biuro Rad Narodowych podaje niżej uzgodnione z Ministerstwem Sprawiedliwości wytyczne dotyczące uruchomienia tych sądów.

1. Rady narodowe winny się zapoznać z prawem o sądach obywatelskich, zawartym w dekreście z 22.2.46 r. w Dz. Ust. R.P. Nr 8 poz. 64.

2. Miejska rada narodowa miasta, liczącego ponad 10.000 mieszkańców, o ile w tym mieście projektuje się z początkiem 1948 r. uruchomienie sądu(ów) obywatelskiego(ich) poweźmie uchwałę w przedmiocie otwarcia sądu(ów) obywatelskiego(ich) i bezzwłocznie prześle jej odpis właściwemu terytorialnie Prezesowi Sądu Okręgowego z tym, że we wniosku określi granice okręgu tego (tych) sądu(ów).

3. Odnosnie wymienionych w załączniku miejscowości, celem uruchomienia w nich z początkiem 1948 r. sądów obywatelskich — gminnym (miejskim) radom narodowym stawia się za obowiązek przeprowadzenie wyborów sędziego obywatelskiego, jego zastępcy i sześciu ławników spośród osób, odpowiadających wymaganiom przepisu art. 3 pr. o s.o. w sposób przewidziany w art. 5 tegoż prawa. Odpis protokołu wyborczego z dołączeniem pisemnych oświadczeń osób wybranych, że wybór przyjmują i że nie zachodzą co do każdego z nich przeszkody przewidziane w art. 4 § 2 pr. o s.o. — należy przesłać w terminie 7-dniowym Prezesowi Sądu Okręgowego za pośrednictwem kierownika właściwego Sądu Grodzkiego.

4. W trosce o to, aby sądy obywatelskie osiągnęły cel właściwy i stanęły na wysokości zadania, Biuro Rad Narodowych zaleca dołożyć wszelkich starań w ramach przepisów prawnych, mających na celu odpowiedni dobór kandydatów, stojących na wysokim poziomie moralnym. W tym celu prezydium rady gminnej (miejskiej) przed wyborami winno podjąć akcję skoordynowaną z przedstawicielami organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych, oraz Związkami Zawodowymi i Związkami Samopomocy Chłopskiej na terenie gminy istniejących, aby przez należyte uświadomienie społeczeństwa o zadaniach i obowiązkach sądów obywatelskich zapewnić im dobór ludzi wartościowych — o charakterze nieskazitelnym, bezwzględnie uczciwych, społecznie świadomych i świadomych roli, jaką mają do spełnienia.

5. Gdy ukaże się zarządzenie Ministerstwa Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministerstwami Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych, oznaczające terminy wejścia w życie przepisów prawa o sądach obywatelskich w poszczególnych okręgach sądowych prezydium gminnej (miejskiej) rady narodowej bezzwłocznie poda do publicznej wiadomości w sposób w gminie przyjęty następujące dane:

- a) termin wejścia w życie prawa o sądach obywatelskich,
- b) termin posiedzenia rady, zwołanego dla dokonania wyborów sędziego obywatelskiego, jego zastępcy i sześciu ławników,
- c) warunki prawem przewidziane, jakim powinni odpowiadać kandydaci na sędziego, jego zastępcę i ławników (art. 3 i 4 pr. o s.o.) oraz
- d) okres kadencji i sposób przeprowadzenia wyborów (art. 5 pr. o s.o.).

Posiedzenie wyborcze powinno odbyć się nie później niż siódmego dnia od daty wejścia w życie przepisów prawa o sądach obywatelskich. W razie niedokonania wyborów z jakichkolwiek bądź przyczyn w pierwszym terminie — powtórny termin nie może być dłuższy niż 14 dni.

6. Niezależnie od obwieszczenia o wyborach wg. p. 5 wszyscy członkowie rady powinni otrzymać pisemne zawiadomienia o terminie posiedzenia rady zwołanego dla dokonania wyborów składu sądu obywatelskiego, przy czym zawiadomienia te powinny być doręczone co najmniej na 24 godziny przed terminem posiedzenia.

7. Na posiedzeniu wyborczym przewodniczący ustala i stwierdza, czy obecność wynosi co najmniej 2/3 liczby członków rady, po czym przedstawi wszystkie zgłoszone na jego ręce kandydatury na stanowisko sędziego obywat. i wezwie obecnych do zgłoszenia kandydatur. Po zamknięciu listy kandydatów i po jej odczytaniu, przewodniczący sprawdza, czy kandydaci wyrażają zgodę na wybór, po czym zarządzi tajne głosowanie. Gdyby w pierwszym głosowaniu żaden kandydat nie uzyskał wymaganej większości głosów, głosowanie należy powtarzać aż do skutku. Po dokonaniu wyboru sędziego obywatelskiego, rada dokona wyboru jego zastępcy, a następnie 6 ławników w sposób powyżej wskazany.

8. Wyżej podany tryb postępowania należy zachować i na przyszłość w razie opróżnienia stanowiska w składzie sądu obywat. lub po upływie kadencji wyborczej. W tych wypadkach posiedzenie wyborcze zwołuje się przed upływem 14 dni od dnia zawiadomienia o opróżnieniu stanowiska, a w drugim wypadku nie później niż na 7 dni przed końcem okresu trzyletniej kadencji bez potrzeby w obu wypadkach ponawiania ogłoszenia wymienionego pod 5).

9. Obowiązek miejskiej rady narodowej miasta liczącego ponad 10.000 mieszkańców przedstawienia Ministerstwu Sprawiedliwości wniosku przewidzianego w art. 1 § 2 pr. o s.o. powstaje z chwilą ogłoszenia przewidzianego w art. 78 tegoż prawa zarządzenia o wejściu w życie prawa o sądach obywat. Wówczas, oprócz granic okręgu sądu obywat., we wniosku należy wskazać proponowaną przez radę ilość sądów obywatelskich, zachowując termin do przesłania wniosku nie później niż w 2 tygodnie od dnia ogłoszenia tegoż zarządzenia. Do wyboru zaś potrzebnych kompletów sądów obywatelskich rada przystąpi dopiero po ustaleniu ich ilości.

10. Ministerstwa Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych wysyłają jednocześnie okólniki w sprawie przygotowania przez zarządy gmin i dostarczenia dla sądów obywatelskich przewidzianych w dekreście potrzeb dla zapewnienia im prawidłowego funkcjonowania od lokalu poczynając oraz uregulowania na ten cel wydatków w uchwale budżetowej. Wkrótce też ukaza się rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, dotyczące pobierania opłat sądowych i zwrot wydatków na rzecz gminy, jak również o opłatach od czynności prawnych, dokonywanych przed sędziami obywatelskimi, tudzież — o wynagrodzeniu sędziów obywatelskich.

11. W związku z powyższym zaleca się prezydium rad narodowych gminnych (miejskich) dopilnowanie, aby zarząd gminy nie przewlekał przedstawienia radzie projektu uchwały budżetowej, aby w porę przygotował odpowiedni lokal dla sądu obywatelskiego, przygotował również sekretarza i woźnego. Uwzględnienie istotnych potrzeb lokalowych wymaga przygotowania z reguły czterech pomieszczeń, nie licząc aresztu przy gminie, a mianowicie: pokój na kancelarię, duży pokój na salę posiedzeń, pokój narad i pokój względnie przedpokój (poczekalnia) dla świadków. W razie braku czteroizbowego lokalu, nie może się z tego powodu opóźnić uruchomienie sądu obywatelskiego, który czynności swoje musiałby spełnić w lokalu mniejszym względnie podzielonym. W wewnętrznym zaś urządzeniu należy zwrócić pod uwagę stoły, krzesła i szafy. W sali posiedzeń oprócz krzeseł winno być urządzone niewysokie podium, na nim stół nakryty sukniem zielonym, na stole krzyż i dzwonek, przed stołem dwa pulpity dla stron i ławki dla publiczności. Konieczne jest godło państwowe w sali posiedzeń i w kancelarii, oraz pożądane są portrety przynajmniej ob. Prezydenta Rzeczypospolitej, ob. Premiera oraz Ministrów: Sprawiedliwości, Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych. Wzorów repertoriów, książek i druków dostarczy Ministerstwo Sprawiedliwości za pośrednictwem kierownika sądu grodzkiego na koszt gminy. Materiały piśmienne przygotowuje gmina oraz poczyni starania o sporządzenie tablicy z nazwą sądu, jak również pieczęci sądowej i odznak urzędowych dla sędziów obywatelskich w mennicy państwowej. Bliższych informacji dotyczących szczegółów wewnętrznego urządzenia lokalu sądowego, w razie potrzeby, udzieli ob. kierownik sądu grodzkiego.

Biuro Rad Narodowych zaleca roztoczenie należytej opieki nad zrealizowaniem przez gminę wszystkich potrzeb dla sądu obywatelskiego, czuwanie nad tym, aby sądy te nie doznały trudności w rozpoczęciu czynności,

jak również w sprawowaniu swych funkcji po ich uruchomieniu.

Rady wyższego stopnia z tytułu nadzoru obowiązane są również czuwać nad akcją prawidłowego przeprowadzenia wyborów oraz należytego wyposażenia sądów obywatelskich.

O wyniku wspólnej akcji zainteresowanych władz i organów samorządowych Biuro Rad Narodowych oczekuje nadesłania w czasie właściwym sprowadzania.

W SPRAWIE JEDNOLITEJ TARYFY ZA GAZ I WODĘ DLA JEDNOSTEK WOJSKOWYCH (okólnik Nr 235)

Celem umożliwienia jednostkom wojskowym zaplanowania kredytów na opłaty za gaz i wodę, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powziął w dniu 10.X.1947 roku uchwałę o jednolitych taryfach świadczeń zakładów i przedsiębiorstw samorządowych na rzecz jednostek Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Taryfa przedstawia się następująco:

1. za zużycie wody i korzystanie z urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych za 1 m³ wody:

w nieruchomościach skanalizowanych	zł. 21.—
w nieruchomościach nieskanalizowanych	zł. 14.—
2. za zużycie gazu i korzystanie z urządzeń gazowni za 1 m³ gazu

zł. 15.—

Biuro Rad Narodowych zwraca się do rad narodowych, o dostosowanie taryfy swych przedsiębiorstw i zakładów w rozliczeniach z wojskiem do wysokości wyżej podanej.

W sprawie udziału rad narodowych w akcji Pomocy Zimowej (okólnik Nr 238)

Z uwagi na tegoroczną klęskę suszy i powodzi część naszego społeczeństwa znalazła się w trudnej sytuacji materialnej.

Rada Ministrów uchwaliła przeprowadzenie Akcji Pomocy Zimowej, nawołując do współpracy i poparcia wszystkie czynniki społeczne.

Z uwagi na znaczenie tej akcji, Biuro Rad Narodowych zwraca się do wszystkich rad narodowych z apelem o współdziałanie z wojewódzkimi, powiatowymi i gminnymi komitetami Pomocy Zimowej. W komitetach tych nie powinno zabraknąć przedstawicieli rad narodowych, którzy pracować winni nad zorganizowaniem zbiórki pieniężnej i darów w naturze, czuwać nad sprawiedliwym rozdziałem, kontrolować rodzaj i wyniki akcji pomocy w poszczególnych instytucjach. Rady narodowe winny rozwinąć szeroką akcję uświadamiającą w dziele niesienia solidarnej pomocy ludności, korzystającej z akcji Pomocy Zimowej.

KOMUNIKAT REDAKCJI

Redakcja „Rady Narodowej“ komunikuje, że według ustalonego rozdzielnika gminne rady narodowe otrzymują po 2 egzemplarze naszego czasopisma, powiatowe i miejskie rady narodowe po 5 egz. wojewódzkie rady narodowe po 8 egzemplarzy.

O wszelkich zmianach w zamówieniach prosimy powiadamiać naszą administrację. Warszawa, Srebrna 12,

Adres Redakcji: Warszawa, Podchorążych 99, tel. 88-173.

Redaktor naczelny H. Kurkowska, przyjmuje interesantów codziennie od 13 — 15.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 93 zł.

Konto PKO I — 707

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę przyjmuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, Warszawa, Srebrna 12.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ B-42273 Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd. „Czytelnik“ Marszałkowska 3/5.